

Sygn. akt I Ca 135/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący – S.O. Elżbieta Zalewska – Statuch

Sędziowie: S.O. Anna Lechowicz

S.O. Iwona Podwójniak

Protokolant: Iwona Bartel

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2013 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko Powiatowi Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łasku

z dnia 07 lutego 2013 roku, sygn. akt I C 511/12

1/ oddala apelację;

Sygn. akt I Ca 135/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Łasku zasądził od pozwanego Powiatu Ł. na rzecz powoda W. G. kwotę 425 złotych. Nadto orzekł o kosztach procesu, zasądzając je od pozwanego na rzecz powoda w wysokości 30 złotych.

Orzeczenie zapadło po następujących ustaleniach i wnioskach:

W. G. sprowadził z terytorium Unii Europejskiej, której Rzeczpospolita Polska z dniem 1 maja 2004 roku stała się członkiem, samochód osobowy marki V. (...). Starosta Ł. dokonał zarejestrowania tego pojazdu nadając mu nr rej. (...).

Za wydanie karty pojazdu powód uiścił opłatę w wysokości 500 złotych, która stanowiła dochód Powiatu Ł..

Jak wywiódł w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy, wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu została ustalona na podstawie § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. Nr 137, poz. 1310), który stanowił, że za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej organ rejestrujący pobiera opłatę w wysokości 500 zł. W/w rozporządzenie zostało uchylone rozporządzeniem Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, w którym wysokość tej opłaty ustalono na kwotę 75 zł (Dz. U. Nr 59, poz. 421).

Wyrokiem z 17 stycznia 2006 r. wydanym w sprawie sygn. akt U 6/2004 (Dz. U. nr 15, poz. 119) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, iż § 1 ust. 1 powołanego wyżej rozporządzenia z 28 lipca 2003 r. jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt. 2 i ust. 5 ustawy z 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym oraz z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji RP.

Równocześnie określono, iż przepis powołanego rozporządzenia traci moc obowiązującą z dniem 1 maja 2006 roku. W uzasadnieniu w/w wyroku Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że §1 ust. 1 cyt. rozporządzenia Ministra Infrastruktury jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 Prawa o ruchu drogowym („określi, w drodze rozporządzenia, wysokość opłat za kartę pojazdu”) i z ust. 5 wymienionej ustawy („W rozporządzeniu, o którym mowa w ust. 4, należy uwzględnić znaczenie tych dokumentów dla rejestracji pojazdu oraz wysokość kosztów związanych z drukiem i dystrybucją kart pojazdów”). Niezgodność cyt. rozporządzenia z ustawą polega na tym, że przez zawyżenie wysokości opłaty wykracza ono poza zakres upoważnienia zawartego w ustawie. Organ wydający rozporządzenie nie jest umocowany do działania poza granicami upoważnienia, dla realizacji założeń w ustawie przemilczanych. Wykonujący upoważnienie do wydania rozporządzenia nie może przypisywać ustawodawcy oczekiwań dotyczących treści tego aktu, jeżeli oczekiwania te nie zostały wyraźnie wskazane w ustawie. §1 ust. 1 cyt. rozporządzenia pozostaje zatem w sprzeczności z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 Prawa o ruchu drogowym, gdyż niezgodnie ze wskazanymi tam wytycznymi w postaci nakazu uwzględnienia rzeczywistego znaczenia karty pojazdu dla rejestracji pojazdu oraz kosztów związanych z drukiem i dystrybucją karty ustala opłatę, uwzględniając dodatkowo koszty innych zadań administracji publicznej, których ustawodawca nie przewiduje. Tym samym kwestionowany przepis jest niezgodny z art. 92 ust. 1 Konstytucji, który nakazuje wydawanie rozporządzeń w celu wykonania ustaw i wyklucza przejmowanie przez organ wydający rozporządzenie uprawnień ustawodawcy. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że rozporządzenie może być wydane wyłącznie na podstawie wyraźnego, a więc nie opartego tylko na domniemaniu lub na wykładni celowościowej szczegółowego upoważnienia ustawy, w granicach tego upoważnienia i w celu wykonania ustawy. Kwestionowany przepis cyt. rozporządzenia został także poddany kontroli Trybunału pod kątem zgodności z art. 217 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny przypomniał, że opłata charakteryzuje się cechami podobnymi do podatku, z tym, że w przeciwieństwie do podatków, jest świadczeniem ekwiwalentnym. W literaturze przedmiotu wskazano, że opłata, podobnie jak podatek, jest świadczeniem pieniężnym, ogólnym, bezzwrotnym, przymusowym; cechą charakterystyczną odróżniającą opłatę od podatku jest jednak jej odpłatność (podatek jest świadczeniem nieodpłatnym), tzn. że w zamian za opłatę podmiot ją uiszczający ma prawo żądać usługi, towaru lub działania ze strony organu publicznego. Opłaty pobierane są bowiem w związku z wyraźnie wskazanymi usługami i czynnościami organów państwowych lub samorządowych, dokonywanymi w interesie konkretnych podmiotów. Stanowią zatem swoistą zapłatę za uzyskanie zindywidualizowanego świadczenia oferowanego przez podmiot prawa publicznego. W klasycznej postaci opłaty odznaczają się pełną ekwiwalentnością. Oznacza to, że wartość świadczenia administracyjnego odpowiada wysokości pobranej opłaty, co odróżnia je od podatków i innych danin publicznych. Opłaty publiczne pobierane są zawsze w związku z określonym, konkretnym działaniem organów państwa (samorządu terytorialnego). Jeżeli opłata pobierana jest w wysokości usługi – może zawierać pewne cechy ceny, jeżeli zaś jest świadczeniem pobieranym w wysokości znacznie wyższej niż wartość faktycznie świadczonej usługi – nabywa cechy podatku. W przekonaniu Trybunału Konstytucyjnego podwyższenie opłaty za wydanie karty pojazdu do wysokości 500 zł, niepozostające w związku z kosztami świadczonej usługi, jest sprzeczne z art. 217 konstytucji. Takie rozwiązanie oznacza uregulowanie przez organ wydający akt wykonawczy materii zastrzeżonej do regulacji ustawowej. Opłata ta, w części wynikającej z jej podwyższenia stanowi bowiem nową daninę publiczną, co narusza postanowienia art. 217, zgodnie z którym tego rodzaju daniny mogą być nakładane tylko ustawą, na co Trybunał Konstytucyjny wskazywał w swoim dotychczasowym orzecznictwie (wyrok TK z dnia 09.09.2004 r., K 2/03, OTK ZU nr 8/A/2004, poz. 83). Zaskarżony przepis §1 ust. 1 cyt. rozporządzenia jest niezgodny z art. 217 Konstytucji, gdyż ustanowiona w nim opłata stanowi – ze względu na niewspółmierność do rzeczywistych kosztów świadczonej usługi – daninę publiczną o charakterze podatkowym. Trybunał Konstytucyjny, uwzględniając wniosek przedstawicieli Ministra Transportu i Budownictwa, uznał za niezbędne odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu do dnia 1 maja 2006 roku celem umożliwienia wprowadzenia do tego

czasu – bez pozbawiania powiatów odpłatności za ich czynności – nowej regulacji, zgodnej z postanowieniami Konstytucji.

Sąd Rejonowy podkreślił, że nie kwestionuje zasady, iż w razie określenia przez Trybunał Konstytucyjny terminu utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją (art. 190 ust. 3 Konstytucji), sąd stosuje ten przepis do oceny zdarzeń, które nastąpiły przed tym terminem także wówczas, gdy orzeka po utracie mocy obowiązującej tego przepisu (wyrok SN z dnia 20.04.2006 r., IV CSK 28/2006). Zgodnie bowiem

z art. 316 § 1 k.p.c. sąd wydaje wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy. Jest poza sporem, że sformułowanie „stan rzeczy” obejmuje również stan prawny, w szczególności w zakresie prawa materialnego. Oznacza to, że wydając wyrok Sąd stosuje przepisy prawa materialnego obowiązujące w chwili zamknięcia rozprawy. Jednocześnie Sąd Rejonowy zaznaczył, że przepis uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 roku za niekonstytucyjny był przepisem rangi podustawowej. Oznacza to konieczność rozważenia dodatkowo, czy mimo perspektywnego skutku dotyczącego go wyroku Trybunału Konstytucyjnego, istnieją podstawy do odmowy jego zastosowania przez sąd w niniejszej sprawie. Kwestia taka była przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w uzasadnieniu wyroku z 7 marca 2003 r. (III RN 33/2002), który uznał, iż sąd może w konkretnej sprawie pominąć normę prawną aktu podstawowego niezgodnego z Konstytucją i wydać rozstrzygnięcie wyłącznie na podstawie Konstytucji i ustawy.

Zgodnie bowiem z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP, sędziowie w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości są związani tylko Konstytucją oraz ustawami. Oznacza to, że w sytuacji, gdy sąd orzekający w konkretnej sprawie podnosi zarzut niezgodności podstawowego aktu normatywnego (np. rozporządzenia) z Konstytucją (**co zostało stwierdzone cyt. wyrokiem TK**), to w konsekwencji może on w tej sprawie (**ad casum**) samodzielnie zdecydować o pominięciu określonej normy prawnej (norm) tego aktu podstawowego przy podejmowaniu swego rozstrzygnięcia, które w takim wypadku wydaje wyłącznie na podstawie przepisów Konstytucji i ustawy. Takie stanowisko zajęł także Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 lutego 2006 roku (II OSK 1403/05), stwierdzając, że sąd może odmówić zastosowania przepisu rozporządzenia niezgodnego z Konstytucją również w okresie odroczenia mocy obowiązującej tego przepisu orzeczonej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego (wyrok SN z dnia 09.06.2005 r., V KK 41/2005). Organ władzy wykonawczej stanowiąc prawo przekroczył przy tym umocowanie zawarte w ustawie (co stwierdził Trybunał Konstytucyjny), a zatem prawo to nie wiąże sądu powszechnego przy orzekaniu w niniejszej sprawie. Jak już wskazano, gdy akt prawny niższej rangi niż ustawa jest nie tylko niezgodny z Konstytucją, ale też wydany poza delegacją ustawy, sąd powszechny jest władny nie stosować takiego aktu i to nawet co do zdarzeń (stanów faktycznych), które zaszły przed orzeczeniem Trybunału o niekonstytucyjności przepisu. W ocenie Sądu I instancji taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy zwrócił zarazem uwagę na fakt, że rozstrzygnięcie w przedmiotowej sprawie nie może także pomijać aspektu związanego z obowiązkiem uiszczenia opłaty za kartę pojazdu zakupionego na terenie państwa należącego do Unii Europejskiej

i sprowadzonego do Polski już w okresie jej członkostwa w Unii Europejskiej. Okoliczność ta wymagała zatem oceny zgodności przepisu przewidującego uiszczenie przez kupującego opłaty za kartę pojazdu z prawem wspólnotowym. Zgodnie z treścią art. 87 ust. 1 Konstytucji źródłami prawa powszechnie obowiązującego są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia, a w zakresie ograniczonym przedmiotowo

i terytorialnie – akty prawa miejscowego. Szczególną rangę Konstytucja RP przyznaje ratyfikowanym umowom międzynarodowym, które zgodnie z art. 91 ust. 1, po ich ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowią część krajowego porządku prawnego i są bezpośrednio stosowane, chyba że ich stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. Art. 91 ust. 2 ustawy zasadniczej jednoznacznie przesądza o nadrzędności umów międzynarodowych ratyfikowanych za zgodą wyrażoną w ustawie nad ustawami, w sytuacji gdy ustawy nie da się pogodzić z umową, a więc gdy nie jest możliwa taka interpretacja treści ustawy, która dałaby się pogodzić z postanowieniami umowy ani też nie dokonano stosownej nowelizacji ustawy. Wskazany art. 91 Konstytucji jest rozwinięciem wyrażonej w art. 9 tego aktu zasady przestrzegania przez Rzeczpospolitą wiążącego ją prawa

międzynarodowego. Bezpośrednie stosowanie umowy międzynarodowej polega na podejmowaniu na jej podstawie decyzji indywidualnych i konkretnych w postępowaniach przed właściwymi organami władzy publicznej, a także sądami powszechnymi.

Jak podkreślił Sąd Rejonowy w sprawie istotne znaczenie ma również art. 91 ust. 3 Konstytucji, zgodnie z którym, jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Polskę umowy konstytuującej organizację międzynarodową prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami. Przepis ten dotyczy obecnie tzw. prawa wspólnotowego – prawa Unii Europejskiej, którego podstawę stanowią traktaty (umowy międzynarodowe) założycielskie Wspólnot Europejskich, ale do którego zalicza się też akty prawne ustanowione przez uprawnione organy Unii. A zatem, na mocy tego przepisu Konstytucji, od chwili przystąpienia Polski do Unii Europejskiej prawo traktatowe – wspólnotowe Unii – obowiązuje także na terenie naszego kraju, powinno być bezpośrednio stosowane przez sądy powszechne, i ma pozycję zwierzchnią w stosunku do ustawodawstwa krajowego. Ze wskazanych wyżej przepisów Konstytucji wynika zatem, że ratyfikowane przez Polskę umowy międzynarodowe stają się częścią krajowego porządku prawnego i w zasadzie powinny być bezpośrednio stosowane w indywidualnych sprawach przez sądy powszechne, natomiast te spośród nich, które ratyfikowane zostały za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie (art. 89 ust. 1 Konstytucji), mają pierwszeństwo przed ustawą, jeżeli ustawy nie da się pogodzić z umową. Dotyczy to również prawa wspólnotowego. Częścią polskiego porządku stały się przepisy TWE (Traktat Ustanawiający Wspólnotę Europejską Dz. U. z 2004 r., Nr 90, poz. 864/2).

Zdaniem Sądu Rejonowego podkreślenia wymaga, że w przypadku sprzeczności przepisu regulującego pobieranie opłaty za kartę pojazdu z prawem wspólnotowym ocena,

że skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego odraczającego utratę mocy obowiązującej przepisu mają charakter perspektywny, nie wyłącza jeszcze możliwości dochodzenia roszczenia związanego z pobraniem takiej opłaty. Kwestia ta była przedmiotem wniosku (pytania) o wydanie orzeczenia w trybie prejudycjalnym złożonego do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (dalej ETS) przez Sąd Rejonowy w Jaworznie (P. K. przeciwko Gminie M. J. – sprawa C 134/07). Postanowieniem z dnia 10 grudnia 2007 r. Trybunał (ETS) orzekł, iż artykuł 90 akapit pierwszy TWE należy interpretować w ten sposób, że sprzeciwia się on opłacie, takiej jak ta przewidziana w §1 ust. 1 cyt. Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, która to opłata w praktyce jest nakładana w związku z pierwszą rejestracją używanego pojazdu samochodowego przywiezionego z innego państwa członkowskiego, lecz nie jest nakładana w związku z nabyciem w Polsce używanego pojazdu samochodowego, jeśli jest on tam już zarejestrowany. W odniesieniu do skutku orzeczenia ETS w czasie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, że orzeczenie interpretacyjne ETS wywołuje skutki *ex tunc*,

a zatem Sądy państw członkowskich są zobowiązane stosować przepis prawa Wspólnot Europejskich w znaczeniu ustalonym przez ETS także do stanów faktycznych powstałych przed jego ogłoszeniem (odnośnie Rzeczypospolitej Polskiej od dnia członkostwa w UE), począwszy od daty wejścia przepisu w życie. Trybunał wyraźnie opowiedział się za skutecznością interpretacji prawa wspólnotowego od daty jego wejścia w życie. Przyjmuje się bowiem, że dokonana przez ETS interpretacja zawarta jest w przepisie *ab initio*. Przyjęcie reguły obowiązywania orzeczenia wstępnego *ex tunc* można wytłumaczyć koniecznością zapewnienia jednolitej interpretacji przepisów prawa wspólnotowego, która leży u podstaw instytucji orzeczenia wstępnego. Zasada ta wzmacnia gwarancje ochrony praw podmiotowych, przysługujących na podstawie prawa wspólnotowego podmiotom indywidualnym. Trybunał Sprawiedliwości w celu zapewnienia odpowiedniego sankcjonowania przez sądy krajowe naruszeń prawa wspólnotowego stworzył zasadę doktrynalną obowiązku zwrotu nienależnie pobranych opłat oraz prawa do występowania

z roszczeniami o zwrot nienależnie przyznanych funduszy. Pierwsza z tych zasad stanowi dla podmiotu źródło roszczenia przeciwko państwu (w przedmiotowej sprawie przeciwko powiatowi) o zwrot kwot pobranych wbrew przepisom prawa wspólnotowego. Zasada

ta znajdzie zastosowanie w przypadku pobrania przez państwo (powiat) świadczeń

w następujących sytuacjach: na podstawie normy prawa krajowego sprzecznej z prawem wspólnotowym (jak w niniejszej sprawie), na podstawie normy prawa wspólnotowego

w wyniku dokonania błędnej jej wykładni lub normy wspólnotowej której nieważność została stwierdzona przez ETS. Instrumentem stanowiącym podstawę dochodzenia omówionych roszczeń przed sądami polskimi będzie instytucja bezpodstawnego wzbogacenia.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W literaturze wskazuje się na trzy cechy instytucji bezpodstawnego wzbogacenia stanowiące o przyjęciu za podstawę roszczeń. Jest to subsydiarność właściwa tej instytucji, jej dynamicznie ukształtowany zakres oraz możliwość skorzystania z niej, gdy do wzbogacenia doszło również w ramach realizacji świadczeń innych niż cywilnoprawne. Odnosząc się natomiast do treści art. 409 k.c., Sąd Rejonowy stwierdził, że pozwany nie wykazał istnienia przesłanek wynikających z tego przepisu.

Zdaniem Sądu Rejonowego pobranie od powoda za kartę pojazdu sumy wyższej niż 75 zł, na podstawie niekonstytucyjnego i niezgodnego z prawem wspólnotowym przepisu, stanowiło nienależne świadczenie (art. 410 § 2 k.c.). Opłata za kartę pojazdu stanowiła zaś dochód budżetu powiatu, dlatego też w ocenie Sądu I instancji powód właściwie wskazał jako pozwanego Powiat Ł., czyli podmiot publicznoprawny (jednostka samorządu terytorialnego), który faktycznie, bezpodstawnie się wzbogacił wskutek czynności podjętej na podstawie niekonstytucyjnego przepisu i to właśnie on ma zwrócić nadpłatę.

Według Sądu Rejonowego, kierując się wytycznymi z art. 77 Prawa o ruchu drogowym za właściwą wysokość opłaty należy uznać kwotę 75 zł przyjętą w nowym rozporządzeniu, a zatem wysokość bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego powód prawidłowo określił na kwotę 425 zł.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości pozwany zarzucając rozstrzygnięciu:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego:

1) art. 379 pkt. 1 k p c w związku z art. 1 i art. 2 § 1 i §.3 k.p.c., poprzez niezastosowanie tych przepisów i uznanie, że zwrotu opłaty pobranej za dokonanie czynności administracyjnej można dochodzić przed sądem cywilnym na podstawie art. 405 k.c., mimo że dla dochodzenia zwrotu tej opłaty w związku z zakwestionowaniem przez Trybunał Konstytucyjny zgodności podstawy prawnej uprawniającej organ administracyjny do jej poboru /delikt legislacyjny/ przewidziano wprost art. 417¹ § 1 k.c., w związku z art. 161 k.p.a., których to przepisów nie zastosowano w sprawie, a więc je również naruszono;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1) naruszenie art. 1 i art. 405 ustawy kodeks cywilny poprzez błędną wykładnię tych przepisów i błędne uznanie, że opłata administracyjna pobrana w związku z czynnością administracyjną i żądanie jej zwrotu jest sprawą cywilną w rozumieniu tych przepisów i można jej dochodzić wprost przed sądem cywilnym z pominięciem art. 417¹ k.c., do którego to przepisu odsyłają wprost procedury administracyjne art. 161 § 3 k.p.a. i który stanowi jedyną podstawę prawną przejścia z procedury administracyjnej na sądową,

2) naruszenie art. 417¹ § 1 i Art. 442¹ § 1 k.c. poprzez niezastosowanie tych przepisów w sprawie, co skutkowałoby oddaleniem powództwa z powodu braku legitymacji procesowej biernej Powiatu oraz przedawnienia oraz naruszenie art. 118 k.c., który nieprawidłowo zastosowano w stanie faktycznym sprawy,

3) naruszenie art. 410 § 1 i § 2 k.c., a w konsekwencji również i art. 405 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów w sprawie, bowiem nie wystąpiła żadna z przesłanek dla uznania, że przedmiotowa opłata była

świadczeniem nienależnym i nastąpiło po stronie Powiatu bezpodstawne wzbogacenie w dacie jej zapłaty w kontekście odroczonej utraty mocy obowiązującej przedmiotowego Rozporządzenia Ministra Infrastruktury,

4) naruszenie art. 190 Konstytucji RP oraz art. 71 ust 2. ustawy o Trybunale Konstytucyjnym,

5) naruszenie art. 409 k.c. poprzez niezastosowanie w sprawie tego przepisu, w wyniku błędnego przyjęcia, że w sytuacji obowiązywania podstawy prawnej do poboru opłaty pozwany winien liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu,

6) naruszenie art. 7 Konstytucji RP nakazującego organom administracji przestrzegania obowiązującego prawa poprzez niezastosowanie tego przepisu i wydaniu orzeczenia, które tę zasadę narusza,

7) naruszenie art. 178 Konstytucji RP w związku z art. 405 i art. 410 § 1 i § 2 k.c. polegające na niewłaściwym zastosowaniu tego przepisu, w warunkach odmiennego wcześniejszego wiążącego orzeczenia sądu wyższego rangą – Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, że odracza utratę mocy przedmiotowego rozporządzenia, co oznacza wprost w Państwie Prawa, że sądy cywilne, nie mogą orzekać odmiennie i twierdzić, że w dacie obowiązywania danego przepisu pobranie opłaty administracyjnej na jego podstawie było **świadczeniem nienależnym**, Powiat jest bezpodstawnie wzbogacony, bowiem powyższe narusza nie tylko wyrok Trybunału, ale i porządek konstytucyjny.

W konkluzji skarżący wskazując na powyższe naruszenia, które w jego ocenie miały istotny wpływ na rozstrzygnięcie wniósł o **uchylenie wyroku i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.**

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest nieuzasadniona, albowiem w istocie sprowadza się do polemiki z ustaleniami Sądu pierwszej instancji i prezentowania odmiennej oceny materiału dowodowego. To, że dokonane przez Sąd ustalenia doprowadziły do wniosków odmiennych niż proponowane przez skarżącego, nie jest przesłanką wystarczającą do skutecznego wzruszenia orzeczenia. W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie zostały wyjaśnione wszelkie istotne okoliczności, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd Odwoławczy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i wyprowadzone na ich podstawie wnioski. Sąd Rejonowy w oparciu o materiał dowodowy zaoferowany przez strony dokonał prawidłowych ustaleń, a następnie trafnych ich ocen w związku z treścią art. 410 § 2 k.c.

W odniesieniu do zarzutów prawa materialnego, należy wskazać, że błędnym pozostaje stanowisko skarżącego, iż do dochodzenia wskazanego roszczenia należy stosować normę przepisu art. 417¹ k.c. Przepis ten bowiem odnosi się do dochodzenia odszkodowania za szkodę spowodowaną wydaniem aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją RP lub ratyfikowaną umową międzynarodową, a nie sytuacji, w której strona dochodzi zwrotu nienależnie pobranej opłaty. Wydanie orzeczenia na podstawie art. 410 § 2 k.c. znajduje swoje uzasadnienie w fakcie, iż opłata w kwocie 500 zł za wydanie karty pojazdu była zawyżona, a co za tym idzie kwota 425 zł stanowiła świadczenie nienależne.

W błędzie pozostaje zaś skarżący twierdząc, że powyższe znajduje zastosowanie dopiero po utracie mocy obowiązującej rozporządzenia Ministra Infrastruktury w dacie wskazanej przez Trybunał Konstytucyjny. Rozporządzenie to jest bowiem niezgodne również z przepisami Traktatu Ustanawiającego Unię Europejską, co zostało wprost stwierdzone w powołanym przez Sąd pierwszej instancji orzeczeniu prejudycjalnym. Wskazać wprost należy, że z uwagi na niezgodność § 1 ust. 1 ww. rozporządzenia Ministra Infrastruktury

z dnia 28 marca 2003 roku z normą prawa wspólnotowego art. 90 akapit pierwszy traktatu Ustanawiającego Unię Europejską utraciło ono moc z dniem 1 maja 2004 roku, czyli z dniem przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Powiat Ł., jako podmiot publiczny, realizujący zadania wynikające z ustawy, winien działać w granicach obowiązującego prawa, co tym samym powoduje, że nie powinien pobierać zawyżonej opłaty za pierwszą rejestrację na terytorium RP używanych pojazdów sprowadzanych z innego państwa członkowskiego. Skoro opłatę w zawyżonej

wysokości pobierał, zatem winien się liczyć z obowiązkiem jej zwrotu, gdyż nie można w tym przypadku uzasadniać faktu pobierania tejże opłaty tym, że organ samorządu terytorialnego nie wiedział o niezgodności z prawem wspólnotowym przedmiotowego rozporządzenia. Żadna z tych okoliczności nie zwalnia bowiem pozwanego od konieczności liczenia się z obowiązkiem zwrotu nienależnie pobranej opłaty, a zatem nie doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy dyspozycji art. 410 § 1 i 2 k.c.

Za chybiony należy uznać zarzut naruszenia art. 409 k.c. polegający na odmowie jego zastosowania na skutek przyjęcia przez Sąd Rejonowy, iż pozwany nie udowodnił,

że używając korzyść w postaci kwoty w wysokości 425 złotych z tytułu pobrania opłaty za wydanie karty pojazdu, którą uzyskał od powoda bez podstawy prawnej, nie jest już wzbogacony. Co znamienne – powołane powyżej postanowienie ETS, zostało wydane w dniu 10 grudnia 2007 roku, zatem już od tej daty organ samorządowy winien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu nienależnie pobranych opłat z tytułu pierwszej rejestracji na terytorium RP używanych samochodów sprowadzanych z innego państwa członkowskiego

i tym samym już od tej daty pozwany mógł czynić oszczędności w budżecie na pokrycie wydatków związanych z owym faktem. Dla jasności wskazać jeszcze należy, iż jeżeli pozwany otrzymał nienależne świadczenie od powoda i użył je na zapłacenie swojego długu, to wprawdzie uzyskanych nienależnie pieniędzy już nie ma, lecz mimo tego jego wzbogacenie trwa nadal, bo przez zapłatę długu zmniejszyły się jego pasywa, czyli nastąpił trwały wzrost jego majątku, co - po myśli trafnego stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 24 marca 1964 roku (I CR 211/63, OSNCP 1965/4 poz. 65) wyłącza skuteczne powoływanie się przez pozwanego na to, że nie jest wzbogacony. Właśnie taka sytuacja ma miejsce w rozpoznawanej sprawie, ponieważ środki finansowe uzyskiwane z zakwestionowanych opłat zasilają budżet Powiatu Ł. i były przeznaczane na realizację jego zadań. Tym samym brak jest podstaw do uznania, iż doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji dyspozycji art. 409 k.c.

W zaistniałej sytuacji faktycznej i prawnej wyrok Trybunału Konstytucyjnego miał de facto moc deklaratywną, a nie konstytutywną, a odroczenie utraty mocy obowiązującej przepisu w żaden sposób nie zmieniło sytuacji prawnej, a mianowicie tego, że przepis ten przestał obowiązywać z dniem 1 maja 2004 r. Powyższe stanowi o tym, że orzeczenie to nie narusza dyspozycji art. 190 Konstytucji RP oraz art. 71 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej nakłada bowiem na organy administracyjne i sądy powszechne obowiązek stosowania zarówno prawa krajowego, jak i prawa wspólnotowego, a w przypadku niezgodności tych dwóch porządków prawnych, pierwszeństwo zawsze ma prawo wspólnotowe. Warto wskazać również w tym miejscu, że orzeczenie prejudycjalne Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, jako dotyczące stanu prawnego, a nie konkretnego stanu faktycznego, odnosi się do oceny zgodności prawa krajowego z prawem wspólnotowym, a orzeczenie o niezgodności danego przepisu ma moc wsteczną i obowiązuje *ex tunc*, co w tym przypadku oznacza datę przystąpienia państwa członkowskiego do Unii Europejskiej.

Wbrew stanowisku skarżącego zawartemu w zarzucie dotyczącym naruszenia przepisów prawa procesowego, dopuszczalna jest droga sądowa do dochodzenia roszczenia o zapłatę, którego podstawę stanowi nienależne pobranie opłaty za wydanie karty pojazdu, określonej w § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (uchwała Sądu Najwyższego z 16 maja 2007 roku w sprawie III CZP 35/07 opubl. OSNC 2008/7-8/72, Biul. SN 2007/5/7, Wspólnota 2007/23/44, Prok.i Pr.-wkł. 2008/10/45). Tym samym w świetle wyrażonego powyżej stanowiska nie można podzielić zarzutu, jakoby właściwym do dochodzenia zwrotu nadpłaconej kwoty za wydanie karty pojazdu był organ administracyjny.

Chybiony jest także pogląd skarżącego, że doszło do naruszenia przepisów

o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i 409 k.c.) w związku z art. 178 Konstytucji, ponieważ odpadła podstawa prawna do pobierania opłaty dopiero po utracie mocy obowiązującej rozporządzenia Ministra Infrastruktury, w dacie wskazanej przez Trybunał Konstytucyjny. Rozporządzenie to jest bowiem niezgodne, również z przepisami Traktatu Ustanawiającego Unię Europejską, co zostało wprost stwierdzone w powołanym przez Sąd pierwszej instancji orzeczeniu prejudycjalnym, co oznacza, że z uwagi na niezgodność § 1 ust. 1 ww. rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 marca 2003 r. z normą prawa wspólnotowego art. 90 akapit pierwszy traktatu Ustanawiającego Unię Europejską, utraciło ono moc z dniem 1 maja 2004 r., czyli z dniem przystąpienia Polski do Unii

Europejskiej. Powiat Ł., jako podmiot publiczny, realizujący zadania wynikające z ustawy, winien działać w granicach obowiązującego prawa, co tym samym powoduje, że nie powinien pobierać zawyżonej opłaty za pierwszą rejestrację na terytorium RP używanych samochodów sprowadzanych z innego państwa członkowskiego. Skoro jednak opłatę w zawyżonej wysokości pobierał, winien liczyć się z obowiązkiem jej zwrotu, gdyż nie można w tym przypadku uzasadnić faktu pobierania tejże opłaty tym, że organ samorządu terytorialnego nie wiedział o niezgodności z prawem wspólnotowym przedmiotowego rozporządzenia.

Nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut przedawnienia roszczenia podnoszony przez skarżącego na podstawie art. 442¹ k.c., albowiem w przypadku świadczenia nienależnego obowiązuje zgodnie z art. 118 k.c. dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia, liczony od daty spełnienia świadczenia (vide uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 16 maja 2007 r. w sprawie III CZP 35/07 opubl. OSNC 2008/7-8/72), co zasadnie wskazał Sąd pierwszej instancji.

W rezultacie zarzuty dotyczące naruszenia poszczególnych przepisów prawa materialnego jako niezasadne nie zasługują na uwzględnienie, co odnosi się również do wniosku o wystąpienie z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego. Zasady obowiązywania prawa wspólnotowego oraz jego skuteczności wynikają wprost z norm tego prawa uszczegółowionych wykładnią Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, a sądy powszechne są zobowiązane do ich stosowania bezpośrednio. Tym samym brak jest w niniejszej sprawie jakichkolwiek podstaw do formułowania pytania prawnego, a sformułowane przez skarżącego wątpliwości natury prawnej i ustrojowej nie znajdują oparcia w obowiązującym porządku prawnym, z uwzględnieniem jego dualizmu spowodowanego przystąpieniem Polski do struktur unijnych.

Z uwagi na powyższe, bezzasadna apelacja na podstawie art. 385 k.p.c. podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 kpc na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu i zasądził na rzecz powoda 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego zgodnie z §6 ust. 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.z 2002 r. Nr 163, poz.1349).